

Jestem... (Sobą)

Kamil Bednarek

To właśnie ja
Idę przez ten świat odważnie,
Pierdole ludzi, którzy mają brudną wyobraźnię.
To ja.
Walczę z nienawiścią i ściemą,
Zawieszony między niebem, a ziemią.
Tak to Ty, zagubiony w sobie już od dawna,
Sam nie wiesz która strona twego życia jest poprawna.
Dobry czy zły, otoczony beznadzieją,
Będzie sobą jest twą ostatnią nadzieją.
Ostatnią nadzieją, ostatnią nadzieją.
Ostatnią nadzieją, ostatnią nadzieją.

Sprawdź, co jest grane, kiedy ruszamy w miasto
Staff na pierwszym planie jak debiutujący aktor gra
W teatrze marzeń jak Chicarito
Twoja opinia jak mój krok -zwnisa mi to
Ja z ekipą co ich flow zjada jak burrito
Wjeżdżają z krytyką - jestem odporny jak
Dobra cicho ,patrz jak gram Staff
Za mną ludzi garstka co ujada jak amstaf
Cała prawda na kartkach, trakach i walkach
To marka, plus gatka co targa jak w Tatrach
Wchodzi jak na wakacjach Warka
Wierz mi płynnie jak barka
Na barkach Budneiki
Taka dawka od dawna nie wpadła na mainstream
Słysząc w klatkach rozgardiasz
Możesz być pewny nasze banda to karma podana w mp3
Co pomaga ogarniać, a niesławnych popieprzyć
Braga sprowadza słuchacza do tego
Nie tylko Warszawa poskłada jak lego
Napawa obawa, no bo jak powiedzieć kolegom
Że to podziemna brygada ze Śląska Opolskiego

To właśnie ja
Idę przez ten świat odważnie,
Pierole ludzi, którzy mają brudną wyobraźnię.
To ja.
Walczę z nienawiścią i ściemą,
Zawieszony między niebem, a ziemią.
Tak to Ty, zagubiony w sobie już od dawna,
Sam nie wiesz która strona twego życia jest poprawna.
Dobry czy zły, otoczony beznadzieją,
Będzie sobą jest twą ostatnią nadzieją.
Ostatnią nadzieją, ostatnią nadzieją.
Ostatnią nadzieją, ostatnią nadzieją.

Kto mnie zna
Wie ,że jestem sobą
Staff klepie mnie w uda
Nie uderza woda sodowa dokładnie tak
Każdy track to ja w 100% brudna prawda
Mam ją wpisaną w genach
Wiem co strach
Często sam ludzi się boje
Bo mają nudne życie a wpiępszają się w moje

Gnoje mam dość
Nie odsune się na boki jak małpa,
Pytam kto dał wam wszystkim prawo robie nalot
Rymem tne jak katana
Nie masz szans
Každy pancz łatwopalny jak etanol,
Wprowadzam Cię w amok
To gadką jest grana
U Twojej niuni punktuje jak Rocky Marciano
Z bitem zgranie jak DJ Shadow
Także nawet przy Obamie nie wypadłbym blado
To, cały ja czysty luz w nawijce mam
Zmienić się od tak raczej szanse są nikłe
Jestem cold as ice
Jak M.O.P niezmienny rap buja mną i
Pozwala żyć mojemu sercu ,pozwala bić.
Ja znam się na tyle, by wiedzieć, że nie wiem o sobie nic.
Byłem kim byłem , jestem kim jestem , stanę się kim zechce.
A Byłem kim byłem , jestem kim jestem , stanę się kim zechce.
To nie Mam Talent to mam wiare cieszę się że sam dla siebie sobą pozostałem